

Sygn. akt II Kp 277/16

POSTANOWIENIE

Dnia 4 października 2016r.

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Adriana Skorupska

Protokolant: Katarzyna Czaplicka

po rozpoznaniu w sprawie o czyn z art. 197 § 1 k.k.

na skutek zażalenia pokrzywdzonej L. K.

w przedmiocie umorzenia śledztwa

na podstawie art. 330 § 1 k.p.k.

postanowił :

uwzględnić zażalenie pokrzywdzonej **L. K.** z dnia 15 lipca 2016r. na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D. z dnia

30 czerwca 2016r. w przedmiocie umorzenia śledztwa i uchylić zaskarżone postanowienie

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 30 czerwca 2016r. Prokurator Prokuratury Rejonowej

w D. na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. umorzył śledztwo przeciwko A. M. (1) podejrzanemu o to, że w dniu 27 stycznia 2016r.

w D. przemocą polegającą na popychaniu i przytrzymywaniu doprowadził L. K. do obcowania płciowego tj. o czyn z art. 197 § 1 k.k. wobec stwierdzenia, że czyn ten nie zawiera znamion czynu zabronionego.

Pokrzywdzona L. K. w ustawowym terminie złożyła zażalenie na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D. z dnia

30 czerwca 2016r., w którym wniosła o uchylenie postanowienia w całości. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucono błędne ustalenie stanu faktycznego oraz ocenę prawną poprzez przyjęcie, iż sprawca nie był agresywny i nie użył wobec pokrzywdzonej przemocy, a zatem nie doszło do przestępstwa.

W dniu 26 sierpnia 2016r. Zastępca Prokuratora Rejonowego w D. nie podzielając stanowiska pokrzywdzonej wniosł o nieuwzględnienie zażalenia

i utrzymanie w mocy zaskarżonego postanowienia.

Zdaniem Sądu zażalenie pokrzywdzonej L. K. zasługuje na uwzględnienie.

Jak podnosił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 lutego 2014r.

w sprawie sygn. akt II KK 19/14 „Przepis art. 197 k.k. w żadnym razie nie wymaga, by sprawca nieprzerwanie stosował wobec osoby pokrzywdzonej przemoc, bądź jej groził”.

Odnosząc się do okoliczności popełnienia zarzucanego podejrzanemu A. M. (2) czynu, podkreślić należy, że w przypadku przestępstwa zgwałcenia ze strony sprawcy występuje atak na swobodę procesu decyzyjnego w sferze przyzwolenia seksualnego, co miało miejsce w rozpatrywanej sprawie. Podejrzanym bez żadnych skrupułów wykorzystał słabość pokrzywdzonej, starszej i bezbronnej kobiety, która miała świadomość zagrożenia ze strony sprawcy i braku

skądkolwiek pomocy, stąd poddała się jego żądaniom w obawie o swoje zdrowie i życie, aby nie doprowadzić do eskalacji agresywnych zachowań pobudzonego środkami psychoaktywnymi napastnika. Zdziwienie budzi fakt braku przyjęcia przez oskarżyciela znamion czynu zabronionego z art. 197 § 1 k.k. w sytuacji, kiedy pokrzywdzona L. K. nie poddała się obcowaniu płciowemu z podejrzanym A. M. (1) z własnej inicjatywy i woli lecz będąc zmuszona przez napastnika. Kwestia intensywności podejmowanego sprzeciwu i stawianego oporu przez pokrzywdzoną w tej sytuacji nie może wpływać na ocenę karnoprawną czynu, gdyż jest to indywidualna reakcja, która może czasami prowadzić wręcz do sparaliżowania ale w żaden sposób nie może być oceniana jako zgoda, czy przyzwolenie ze strony pokrzywdzonej na takie zachowanie napastnika. Ocena i stwierdzenia oskarżyciela, jakoby pokrzywdzona doznała satysfakcji seksualnej jest kuriozalna ale przede wszystkim krzywdząca dla pokrzywdzonej, której nie dano wiary a uznano za wiarygodne stwierdzenia sprawcy. Wyraz woli pokrzywdzonej był jasny i stanowczy, iż nie godziła się na obcowanie płciowe z podejrzanym.

Stosowanie przemocy należy do znamion ustawowych czynu z art. 197 § 1 k.k. ale nigdzie nie określono, iż przemoc ta ma być o określonym natężeniu. Dla(...)letniej drobnej schorowanej kobiety przemocą było już mocne ściśnięcie jej za ramię, gdy sprawca zmuszał ją do otworzenia altanki i wejścia do środka.

W uzasadnieniu przywołanego orzeczenia Sąd Najwyższy podnosił "bezsportny na gruncie niniejszej sprawy jest fakt, iż sam akt seksualny odbył się już w momencie, w którym oskarżony zaprzestał stosowania przemocy, a pokrzywdzona obrony. Zarazem jednak zauważył, że stało się to wtedy, gdy opór pokrzywdzonej został przełamany przemocą i kiedy kobieta zdecydowała się podporządkować woli napastnika w obawie o swoje zdrowie i życie, zatem nie może budzić wątpliwości, że T.B., stosowaną przemocą doprowadził J.C. do obcowania płciowego w rozumieniu art. 197 § 1 k.k."

W wyroku z dnia 8 kwietnia 2009r. w sprawie sygn. akt II AKa 72/09 Sąd Apelacyjny w Katowicach podniósł „Czyn z art. 197 k.k. stanowi zamach na wolność seksualną ofiary oraz nie musi łączyć się z powstaniem na ciele w wypadku zgwałcenia obrażeń ciała i o ile uzewnętrzniony jest brak zgody pokrzywdzonej, racjonalnie do proporcji sił, to mamy do czynienia z realizacją znamion tego przestępstwa. Opór ofiary nie musi polegać na fizycznym przeciwstawieniu się użytym przez sprawcę środkom zmuszania i w zależności od sytuacji jego dostrzegane dla sprawcy uzewnętrznienie, może sprowadzać się do innych form np. płaczu, ustnych wypowiedzi, szarpania, czy prób wzywania pomocy. Jeżeli oskarżeni mieli świadomość, iż mają do czynienia z bezradną, bardzo młodą osobą, nad którą górowali fizycznie, to mając nadto w polu widzenia i miejsce zdarzenia, jakim było obce dla pokrzywdzonej mieszkanie, podzielić należy twierdzenie, iż nie musieli oni używać nadmiernej siły dla przełamania jej oporu wobec niechęci spółkowania z nimi, który uzewnętrzniała w sposób dla siebie możliwy”.

Przestawiony stan faktyczny jest niemalże tożsamy z niniejszą sytuacją, a jedynie błędna ocena oskarżyciela o braku zaistnienia znamiona „przemocy” pozbawia pokrzywdzoną dochodzenia odpowiedzialności karnej przez sprawcę przed Sądem.

Jak uznał Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 8 grudnia 2005r. w sprawie sygn. akt II AKa 6805 „Przeciążeniem jest zarówno użycie siły fizycznej jak i każde oddziaływanie, które uniemożliwia opór, przełamuje go lub wywiera wpływ na podjęcie decyzji rozumianej jako akt woli, a opór ofiary nie musi być fizyczny i ofiara nie musi wykorzystywać wszystkich hipotetycznych możliwości, gdyż może uznać wszelki opór za bezcelowy”.

W ocenie Sądu wyraz braku akceptacji dla zachowania sprawcy pokrzywdzona L. K. okazała już od samego początku zdarzenia, kiedy zobaczyła na działkach młodego mężczyznę, z genitaliami na wierzchu, który się do niej zbliżał i podjęła wówczas decyzję ucieczki, co okazało się bezskuteczne. To, że podejrzanym A. M. (3) szedł za pokrzywdzoną i „oburącz pchał w plecy w stronę altanki” również umknęło ocenie oskarżyciela, jako akt przemocy wobec pokrzywdzonej. Pokrzywdzona podjęła obronę w swojej ocenie właściwą, aby nie doprowadzać napastnika do agresji i ustnie wyrażała swoją dezaprobatę dla zaistniałej sytuacji. Gdy głośno mówiła, to wówczas podejrzanym zatykał jej usta, był przy tym stanowczy, a ona prosiła, żeby nie robił jej krzywdy.

Taka relacja pokrzywdzonej L. K. ewidentnie wskazuje, iż podjęła stosowne w jej ocenie kroki zmierzające do wyrażenia swojej woli braku akceptacji poddania się obcowaniu płciowemu z podejrzanym i w ocenie Sądu brak jest jakichkolwiek wątpliwości do uznania, iż zachowanie sprawcy wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 197 § 1 k.k.

Wobec powyższego uznano, iż decyzja Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D.odnośnie umorzenia postępowania była błędna a w sprawie należy skierować akt oskarżenia do Sądu, stąd uchylono zaskarżone postanowienie.

(...)

(...)